

Arabia Saudyjska wykorzystuje do walki nawet dzieci

1 stycznia 2019

Mimo coraz silniejszej krytyki na świecie, Arabia Saudyjska i jej koalicja kontynuują wyjątkowo krwawą wojnę w Jemenie. Saudowie próbują wygrać ten konflikt za wszelką cenę i nie patrzą na straty i ofiary cywilne, a jak dobrze wiadomo, wojny nie wygra się bez mięsa armatniego.



W zeszłym roku wyszło na jaw, że Arabia Saudyjska w bardzo dużym stopniu polega na zagranicznych najemnikach. Żołnierze z Sudanu stanowią większość wśród 14 tysięcy bojowników. We wrześniu 2017 roku okazało się, że na wojnie w Jemenie zginęło 412 sudańskich żołnierzy, w tym 14 oficerów. Wtedy w Sudanie głośno mówiło się o konieczności wycofania wszystkich żołnierzy z Jemenu.

Oczywiście Sudan nie udziela swojego wsparcia bezinteresownie. Prezydent Omar al-Bashir otrzymał od Arabii Saudyjskiej i Kataru ponad 2,2 miliarda dolarów w zamian za wysłanie mięsa armatniego na wojnę.

Jak donosi amerykański dziennik „New York Times”, Arabia Saudyjska wykorzystuje do walki nawet dzieci, które traktuje

jako najemników, tj. zapewnia im broń, wysyła na front i płaci za ich „usługi”. Dzieci te pochodzą z bardzo biednych rodzin z sudańskiego regionu o nazwie Darfur, w którym od niemal 16 lat toczy się wojna.

Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że dzieci w wieku 14-17 lat mogą stanowić 20-40% zagranicznych bojowników, którzy walczą w Jemenie na froncie. Co więcej, ich dowódcy wydają im rozkazy zdalnie, zachowując bezpieczną odległość. Młodych najemników nie można nazwać inaczej, jak mięsa armatniego, które Arabia Saudyjska zakupiła do walki. Ale poza oburzaniem się, nikt nic z tym nie robi, bo kto bogatemu zabroni?

Zachód tak naprawdę dopiero po kilku latach faktycznie zainteresował się wydarzeniami w Jemenie. Media przez dłuższy czas podawały, że w wyniku wojny, która trwa od marca 2015 roku, zginęło ponad 10 tysięcy ludzi. Tymczasem najnowsze dane mówią o ponad 60 tysiącach zabitych oraz 85 tysiącach ofiarach głodu. Szacuje się, że w Jemenie, z ręki Saudów, mogło już zginąć ponad 170 tysięcy ludzi, a Stany Zjednoczone oficjalnie uznają ich za swoich bliskich sojuszników Bliskiego Wschodu.

Autorstwo: John Moll

Zdjęcie: UNICEF

Na podstawie: Middleeasteye.net, NYTimes.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl